

Fragment relacji świadka historii



**WŁADYSŁAW
KOSSAKOWSKI**

ur. 1936, Toustobaby



Zakres terytorialny i czasowy	Tołstobaby, 1945
--------------------------------------	------------------

Aresztowanie przez Sowietów członków UPA

Nasz stryj był Ukraińcem. Jego syn należał do UPA. Często do nas przychodził, bo mieszkali blisko. Ojciec mówił: *Mikołaj, źle zrobiłeś, że się zapisałeś do tej armii, bo nie wiadomo, co cię czeka i nie wiadomo, co będzie.* A on na to: *Mama kazała, żeby bronić Ukrainy.* Pamiętam, że Ukraińcy schodzili się, kładli na trawie, coś szeptali i radzili o czymś. Pamiętam to, bo ich widziałem i słyszałem. To byli sami młodzi Ukraińcy. Do rodziny stryja przyszedł podróżny Iwan i powiedział: *Ja będę u was młócił.* Spał w stodole, bo to było latem. Ale też obserwował, co się działo. Za pracę dostawał jedzenie. Pracował przy młóceniu dwa tygodnie. Po tym czasie uciekł. Po ucieczce Niemców przyszli Rosjanie. Przyjechał na koniu oficer, który na mundurze miał pełno medali. Zapytał stryja: *Czy ty mnie pamiętasz? Ja u ciebie młóciłem. Wy tu dobrze szeptaliście.* Wszystko wiedział. Oni mieli już wszystko zanotowane. W majątku odbywała się zabawa. A diak, organista, który też tam był, miał listę członków bandy. Przyjechało dwóch Rosjan na koniach i pytali: *Gdzie jest ten wasz diak? No zawołajcie go. Chcemy z nim porozmawiać.* Coś do niego powiedzieli. Jeden z nich wyciągnął pistolet i go zabił. Zrewidowali go i z kieszeni wyjęli listę, której szukali. Rosjanie mieli już wszystko. Wkrótce po tym zdarzeniu chodził z bębniem człowiek i zwoływał wszystkich na zebranie. Gdy ludzie się zeszli, Rosjanin zapytał: *Kto z Polaków dokucza wam najbardziej?* Wstał jakiś młody parobek i powiedział: *– Jak młóciłem, to ona mi dała gorącej kaszy.* Rosjanin zapytał go: *Czemu nie dmuchałeś na tę kaszę?* Jeszcze chwilę rozmawiali i zebranie się skończyło. Ludzie wychodzą, a w drzwiach stoi dwóch Rosjan z karabinami: *Ty, ty, ty zostajesz.* Wszystko wiedzieli, znali nazwiska, bo mieli listę. Zostawili wielu ludzi. Samochód już czekał na nich. Zawieźli wszystkich do Monasterzysk, miasteczka powiatowego. Tam ich stracili.

Data utworzenia	16 września 2024
Rozmawiał/a	Julia Pała
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami